



Z Jezusem do chorych

Od trzynastu lat pełnię posługę nadzwyczajnego szafarza Komunii Świętej i uważam to za jedno z najważniejszych zadań w moim życiu.



TEKST: DARIUSZ SKŁADANEK

SŁUŻBA NA RZECZ CHORYCH

Jestem żonaty, mam czworo dzieci, wnuczkę i oczekujemy na narodziny kolejnego wnuczka. Moje apostołstwo wśród chorych rodziło się stopniowo. Najpierw była praca zawodowa związana z przewożeniem osób niepełnosprawnych



Fot. arch. Autora

specjalnie przygotowanym samochodem, potem oddelegowanie do Katolickiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych w Radomiu. Miałem okazję pojechać z nimi do Lourdes. Ta pielgrzymka ugruntowała we mnie pragnienie posługi na rzecz chorych.

TRZYMAM JEZUSA W DŁONI

Świadomość realnej obecności Jezusa w Eucharystii otrzymałem od Boga dość wcześnie, bo już w szkole podstawowej. Umacniam ją, uczestnicząc jak najczęściej we Mszy św. Uczę się od Jezusa pokory, bo przecież On, Syn Boży, pozwala, abym Go trzymał w swojej dłoni, a co więcej – niósł innym.

Posługa szafarza wymaga, aby w każdą niedzielę odwiedzać chorych. Obecnie nie wyobrażam sobie zaczynać inaczej Dnia Pańskiego. Gdy ktoś wątpi w sensowność tej posługi, to zapraszam, aby poszedł ze mną i zobaczył, jak chorzy z niecierpliwością i ze łzami w oczach oczekują na Komunię Świętą. Zdarzyło się, że rodzina nie chciała mnie wpuścić do chorej, gdyż ta była nieprzytomna. Jednak gdy padły słowa: „Oto Baranek Boży”, chora odpowiedziała: „Amen”. Nie wolno więc sądzić po pozorach, bo Jezus jest w szczególnej relacji z każdym z nas. Róbnmy zatem to, do czego nas powołuje.

PODAROWANY CZAS

Na początku zadawałem sobie pytanie: co mi da ta posługa? Odpowiedź przyszła szybko – jestem cały czas z Jezusem w szczególnej relacji, daje mi to radość, przyjmuję Go na Mszy św. pod dwiema postaciami. Czy trzeba czegoś więcej? To, że mogę przebywać blisko Jezusa, zobowiązuje. Mnie zmobilizowało do dokończenia studiów teologicznych, chociaż od 20 roku życia miałem misję nauczania katechezy. Idąc dalej za Jezusem, świadomie wybraliśmy z żoną uczestniczenie w bardzo wymagającej charyzmatycznej Wspólnocie Przymierza Rodzin „Mamre”.

Gdy się życie odda Jezusowi, to na wszystko jest czas – czas, który On nam podarował, abyśmy żyli blisko Niego, karmili się Nim i z Nim współpracowali.